



JARMAKOWICZ STANISŁAWA

PAMIĘTAM

JELENIA GÓRA 2009

Słowa Matki...
We łzach topiony... wielki ból...
Nie ciała..., lecz serca -
Może oczu... które...
Apokalipsę widziały -
W Drohohyczu...
Wspominała -
Pociągi... z ludźmi...
Zabite deskami...
Wlokły się na Sybir...
Mróz... rozpacz... Rynek -
Miejsce...
Wisielczych egzekucji
Przy dzikiej radości...
Żołdactwa
Getto założone...
Przez nadludzi...
W powietrzu wisiało...
Przyroda płakała...
Gdy ludzi... z kanałów...
Wyciągano
Antychryst szalał -
Krew się lała
Całe wsie znikwały
Ręką sąsiada mordowane
A później...
Czas - „Bledów i wypaczeń” ...
„Kultu jednostki”
Usuwanie... ludzi - którzy
Na lepszy świat... liczyli...
Skarb - ŻYCIE

Było w poniewierce...

Znaczyło – „NIC” ...

Prawo ostatniej wojny –

Każdej wojny.